

Practise makes perfect

Sprawozdanie z udziału nauczycieli PLO NR VI w Opolu w projekcie Erasmus +

Barbara Materka

Ewa Mitoraj

Olgierd Gwiżdż

W latach 2015 – 2016 Publiczne Liceum Ogólnokształcące NR VI w Opolu uczestniczyło w projekcie Erasmus + dotyczącym mobilności nauczycieli.

W ramach projektu mieliśmy szansę brać udział w szkoleniach z zakresu języka angielskiego. Pierwszy kurs w którym uczestniczyłam odbywał się w dniach 22 czerwca do 3 lipca 2015 roku. Wspólnie z dwójką nauczycieli Panią psycholog Ewą Mitoraj oraz z Panem pedagogiem Olgierdem Gwiżdżem przez dwa tygodnie zwiększaliśmy swoje kompetencje językowe podczas kursu Intensive General English (EP 6) w Richard Language College w Bournemouth.

Pierwszego dnia zostaliśmy przydzieleni do grup zgodnie z naszym poziomem znajomości języka. Podczas codziennych zajęć poszerzaliśmy wiedzę z zakresu gramatyki, słownictwa, niuansów językowych oraz realiów Wielkiej Brytanii. Przy okazji mogliśmy zaobserwować metody pracy wykładowców szkoły. Przebywając w międzynarodowych grupach mieliśmy szansę wykorzystywać nie tylko kompetencje językowe ale również poznawać kulturę innych krajów jak również wymienić się doświadczeniami na temat systemów nauczania w krajach Europy i nie tylko.

Wspólnie z nami zdobywali wiedzę nauczyciele z Czech, Francji, Szwajcarii czy Norwegii jak również z Egiptu.

Bardzo dużym plusem wspólnego pobytu była możliwość mieszkania w domach angielskich rodzin. Bardzo otwarci ludzie w codziennych rozmowach dostarczali nam informacji na temat kultury, historii czy polityki w Wielkiej Brytanii.

Jane u której mieszkałam sama była emerytowaną nauczycielką a jej córka właśnie zaczynała karierę w edukacji, odbywała właśnie praktykę w Primary School.

Nasi gospodarze dbali o nas na każdym kroku a rozmowy z nimi pozwalały na coraz swobodniejsze porozumiewanie się w języku angielskim, z każdą chwilą znikły bariery komunikacyjne a nasze rozmowy przy posiłkach stawały się coraz dłuższe i ciekawsze.

Kolejny wyjazd, na przełomie czerwca i lipca 2016 to inne wyzwanie. Wraciałam do znajomej szkoły ale na inny kurs Learning to learn. Oprócz dalszego kształcenia umiejętności językowych codziennie poznawałam system szkolnictwa Wielkiej Brytanii, każde zajęcia to sporo nowego słownictwa ale przekazywanego doskonałą angielszczyzną w bardzo przystępny sposób.

Zajęcia wymagały ode mnie dużego zaangażowania ponieważ mieliśmy okazję pracować w dwuosobowej grupie, często miały formę warsztatową a moja wrodzona ciekawość powodowała iż zadawałam wiele pytań.

Nasz nauczyciel, Dave przez wiele lat pełnił funkcję dyrektora Secondary School w Pool.

Mieliśmy okazję odwiedzić szkołę w której pracował, zobaczyć pracownie, porozmawiać z uczniami którzy nas oprowadzali a także nauczycielami poszczególnych przedmiotów czy asystentami osób niepełnosprawnych.

Jak się okazało szkoła miała również swojego nauczyciela policjanta który z krótkofalówką odwiedza najbardziej newralgiczne miejsca szkoły, to tak naprawdę rodzaj pedagoga szkolnego.

W szkole można zobaczyć jak bardzo różnie przebiega ścieżka kariery uczniów, każdy z nich dobiera sobie przedmioty które go interesują, jakie umiejętności kształci i jaką szkołę wyższą później wybiera.

Dave opowiadał nam o zmianach jakie zachodzą w szkole, jakie umiejętności są dzisiaj ważne, z jakimi problemami spotyka się angielska szkoła i jakie wypracowała sposoby ich rozwiązania.

Nasza angielska przygoda urozmaicona była małymi i dużymi podróżami które odbywaliśmy w każdej wolnej chwili dzięki nim mogliśmy zobaczyć Londyn, Bath ze swoimi rzymskimi łaźniami oraz wiktoriańską zabudową czy przepiękne Jurassic Coast , które swobodnie można uznać za cud przyrody.

Dla mnie, nauczyciela historii, niesamowitą przygodą była możliwość zobaczenia zabytków kultury Anglii ale również ogromnego bogactwa artefaktów zgromadzonych w British Museum czy arcydzieł malarstwa w National Gallery.

Zupełnie inaczej mogę opowiadać na swoich zajęciach o naszym europejskim dziedzictwie kulturowym kiedy mogłam prawie dotknąć egipskich mumii, kamienia z Rosetty czy Słoneczników Van Gogha.

Czerwiec 2016 roku to czas kiedy oczy Europejczyków były szczególnie zwrócone na Wyspy Brytyjskie. Referendum wzbudzało wiele dyskusji, na ulicach toczyła się kampania, można było poczuć atmosferę wydarzenia ważnego dla Europy. Było to dla mnie ciekawe doświadczenie szczególnie że na koniec mojej podróży znalazłam się w środku wielkiej manifestacji mieszkańców Wielkiej Brytanii popierających pozostanie ich kraju w UE.

Bogactwo wrażeń, przeżyć i doświadczeń było niesamowite co pozwolę sobie zilustrować w krótkiej fotorelacji.

It is never late to learn....